

Hektary możliwości dla przedsiębiorczych



inwestuj.orzesze.pl

W samym centrum przemysłowego Śląska Orzesze jest niczym oaza spokoju, zieleni i wytchnienia. Miasto przyciąga także inwestorów, przedstawiając niezwykle innowacyjną ofertę.

– Biuro podróży to był pomysł męża, więc uznałam, że należy je prowadzić w jego rodzinnym Orzeszu – mówi Katarzyna Hanusek, której firma obchodzi 20-lecie działalności turystycznej.

Do Orzesza ściągają firmy, które poszukują pozytywnego klimatu biznesowego. Rzeczywiście, Orzesze to miasto o wielkim zielonym potencjale inwestycyjnym. Otoczone lasami, samo w połowie zalesione, zachowało walory niemal rekreacyjnej.

– Odwiedzający nasz zakład goście zwracają uwagę na jego urokliwe położenie. Choć to kraina przemysłu, wokół zakładu rozciąga się las – mówi Przemysław Wójcik, dyrektor Zakładu Przetwórstwa Mięsnego w Orzeszu spółki „Rolnik”. – Miło przyjeżdżać do pracy mijając na drodze wewnętrznej przebiegające sarny, a siedząc przy biurku posłuchać dziecięcia – dodaje.

Piękne otoczenie, liczne stawy, i otaczające je urokliwe zakątki sprawiają, że Orzesze jest ulubionym miejscem na zbudowanie domu.

– Orzesze jest pięknym miejscem do życia – twierdzi Witold Kopecz, prezes firmy Janpol, znanego w całej Europie producenta materacy. – Mieszkam w sercu wielkoprzemysłowego Śląska, a jednak w parku krajobrazowym. Jednym z najbardziej innowacyjnych przedsiębiorstw, które ulokowały swe zakłady produkcyjne w Orzeszu jest POL-AM-PACK S.A. Jak wspomina Kazimierz Bujak – Wiceprezes Zarządu tej spółki oraz Dyrektor Oddziału Huta Szkła „Orzesze” – POL-AM-PACK S.A. uzyskała istotne wsparcie Burmistrza oraz pracowników Urzędu Miasta przy realizacji projektu rozbudowy mocy produkcyjnych zakładu. Z kolei uchwała Rady Miejskiej otworzyła drogę do objęcia terenów Oddziału Huta Szkła „Orzesze” obszarem Katowickiej SSE i do realizacji związanej z tym inwestycji.

Ładnie i blisko

Największym zaskoczeniem dla odwiedzających Orzesze jest to, że miasto wcale nie leży na uboczu. Wprost przeciwnie, przebiegają przez nie główne arterie dróg krajowych na południe Europy. Niewielkie miasto jest świetnie skomunikowane z najważniejszymi ośrodkami Aglomeracji Śląskiej.

– Zwłaszcza na kontrahentach zagranicznych doskonale wrażenie robi to, iż niemal pod bramę fabryki mogą dojechać autostradą –

wyjaśnia Witold Kopecz z Janpolu. – Kapitałną lokalizację uważam za największy atut – dodaje.

Orzesze to idealne miejsce dla inwestycji i firm poszukujących dogodnej lokalizacji w bezpośrednim sąsiedztwie głównych szlaków komunikacyjnych, a zarazem komfortowego i reprezentacyjnego otoczenia. Do granicy z Czechami można dojechać autostradą A1 w niecałą godzinę, a w kierunku Niemiec wieszcie leżąca tuż obok autostrada A4.

Te zalety podkreśla burmistrz miasta Andrzej Szafraniec. – Orzesze pragnie być miastem ekologicznym, atrakcyjnym dla biznesu.

Potwierdzeniem tych aspiracji jest przyjęta w lutym 2012 roku Strategia rozwoju miasta, która ma zachęcać do inwestycji w Orzeszu. Po licznych konsultacjach z mieszkańcami wyznaczono osiem terenów inwestycyjnych. Zlokalizowano je w miejscach umożliwiających szybki zwrot nakładów, a przy tym niemal gwarantujących dynamiczny rozwój.

Tradycja i aktywność

Przeznaczone głównie pod działalność usługową i produkcyjną nowe inwestycje w Orzeszu mogą liczyć nie tylko na wsparcie samorządu.

– Dla pracodawcy ważny jest też tradycyjny śląski stosunek do pracy: dbałość o jakość pracy, dokładność, zamiłowanie do porządku, poważne podejmowanie wyzwań i rzetelność – tłumaczy Przemysław Wójcik z „Rolnika”.

– Mam żywy kontakt z osobami, które pielęgnują tradycję śląską i to bardzo poprawia relacje pracodawca-pracownik.

Mieszkańcy trzech dzielnic i siedmiu sołectw to wspólnoty o tradycyjnie wysokim etosie pracy, ludzie silnie zakorzenieni w dziedzictwie śląskiej kultury technicznej. Są nie tylko profesjonalnym zapleczem dla licznych przedsiębiorstw, ale również aktywnymi uczestnikami życia gminy. Świadczy o tym ogromna liczba organizacji i stowarzyszeń wspierających m.in. inwestycje lokalne, działania kulturalne czy inicjatywy sportowe.

– Wspólnie z grupą rodziców stworzyliśmy klub siatkówki, mamy swoje logo, barwy, zaplecze – mówi Witold Kopecz. Powstała tu nawet amatorska liga siatkówki. Własne kluby posiadają też miłośnicy innych dyscyplin. Międzynarodowe sukcesy odnoszą karatecy z sekcji „Oyama”. Świetnie rozwijają się dru-



żyny piłkarskie, tenisa stołowego i kolarska. Wiele osób korzysta z tras rowerowych, wiodących przez atrakcyjne wypoczynkowo obszary miasta.

– Jeden z terenów inwestycyjnych dedykujemy na halę widowiskowo-sportową – mówi burmistrz Szafraniec. – Miasto potrzebuje obiektu, gdzie moglibyśmy organizować coraz liczniejsze wydarzenia sportowe i koncerty. Bo Orzesze to jedno z nielicznych miast odnotowujących wzrost liczby mieszkańców. Orzeski rynek pracy jest stabilny, od lat nie podlega gwałtownym zmianom. Równocześnie w skali regionu miasto zaliczone zostało do klasy o największej dywersyfikacji gospodarczej, co oznacza niezależność od kondycji jednej branży. Zdaniem ekonomistów to pozytywne zjawisko jest wyznacznikiem odporności na wahania koniunkturalne. Najwięcej osób zatrudnionych jest w oświacie i wychowaniu oraz w przetwórstwie przemysłowym. Sektor usługowy jest na średnim poziomie rozwoju. Być może wraz z rozwojem tego sektora wrośnie liczba mieszkańców Orzesza pracujących na terenie własnego miasta.

Wygodnie i z zapleczem

Wskazane przez Urząd Miasta w Orzeszu miejsca pozwalają na przeprowadzenie inwestycji w bardzo atrakcyjnym położeniu, z rozbudowanym zapleczem w postaci infrastruktury

miejskiej czy wysokokwalifikowanych pracowników. Inwestorzy mogą także liczyć na aktywność, otwartość i profesjonalne wsparcie ze strony władz samorządowych.

Tereny inwestycyjne w Orzeszu posiadają bardzo dogodną lokalizację, bezpośredni dostęp z dróg gminnych i krajowych, a ponadto wszystkie objęte są Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego lub Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego. Władze miasta deklarują gotowość współpracy przy zagospodarowaniu oraz uzbrojeniu wybranej lokalizacji.

Podstawowym atutem każdego z terenów jest duża swoboda w zagospodarowaniu przez inwestorów. Urzędnicy nie narzucają specjalizacji, a wymagane prawem decyzje, uzgodnienia czy opinie przygotowują bez zbędnej zwłoki, służąc inwestorowi swoją wiedzą oraz posiadany doświadczeniem.

– W Orzeszu nie potrzeba wielkich nakładów na ratowanie zniszczonych terenów postindustrialnych – dodaje burmistrz Andrzej Szafraniec. – Człowiek pozostaje centralną i najważniejszą wartością. Postęp, rozwój gospodarczy są przecież dla ludzi. A my szczerzy się przywiązaniem do naszej małej ojczyzny, śląskim etosem pracy, a także szacunkiem dla przedsiębiorczości i zaradności. To najlepsze rekomendacje, by u nas inwestować.

